



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
19
SIERPNIA
1999 r.

DIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 159 (13704)

Cena 1 Lt

V Jubileuszowy Festiwal Kultury Kresowej - Mrągowo'99

Przytulisko kresowiaków

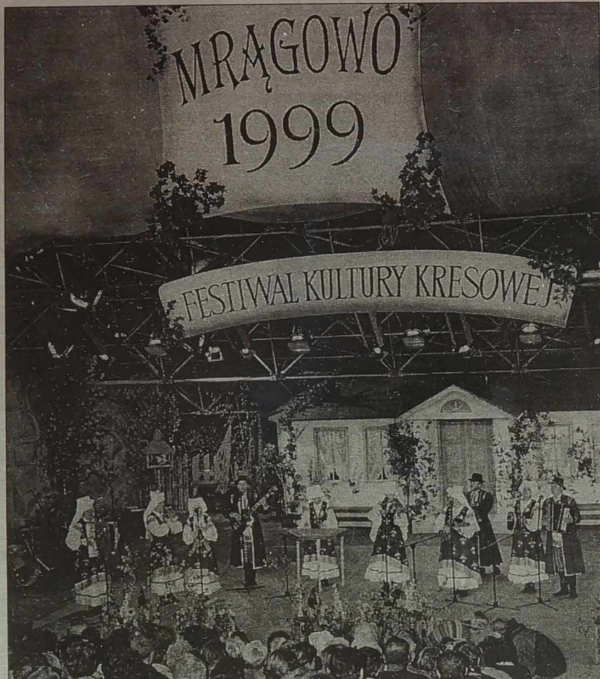
"I nigdy nie będzie wiadomo, czy Mrągowo przyciągnęło kresowiaków czy kresowiaczy przyciągnęli Mrągowo"

Mariusz Barcikowski ze szkoły w Kolonii Wileńskiej nigdy dotychczas na żadnej scenie nie występował. Zadebiutował w Mrągowie, na dużym scenie amfiteatru oraz na placu im. Piłsudskiego. Gdy zaśpiewał piosenkę o tym, że "Polacy na Litwie o kulturę dbają i swoje piosenki w Mrągowie śpiewają", publiczność biła mu rżęsiste brawa. Jest uczniem II klasy i najmłodszym uczestnikiem zespołu "Strumyk". Zespół ten był podziwiany przez tysiące rżęszych widzów, podobnie rżęszą, jak inne polskie zespoły artystyczne, które przyjechały do tego urokliwego miasta, położonego nad pięknym jeziorem Czos.

Wypady wspaniale

"Troczanie", którzy tu byli na poprzednim festiwalu, jak też "Landwarowianie", którzy przyjechali teraz, powiadają, że miasto to w czymś przypomina krajobraz trocki.

(Dokończenie na str. 4-5)



W Mrągowie zakończył się V Jubileuszowy Festiwal Kultury Kresowej. Przed pięcioma laty nie wszyscy wierzyli, że festiwal wytrzyma próbę czasu
Fot. Jerzy Karpowicz

Przewodniczący Sejmu twierdzi, że parcelę nabył zgodnie z prawem

Czysty jak łąza?

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis zaprzeczył zarzutom, iż rzekomo parcelę na Zwierzyniu nabył nieprawnie i potajemnie nadużywając stanowisko służbowego. Wczoraj na konferencji prasowej profesor zauważył, że ci, którzy interesują się trybem nabywania działek ziemi, powinni zwrócić uwagę na akta prawne. Przed czterema laty rząd przyjął postanowienie, zgodnie z którym sygnatariusze Aktu Niepodległości mają prawo do nabycia parceli za nominalną indoksonowaną cenę.

Przewodniczący Sejmu zauważył, że bardzo wielu sygnatariuszy już otrzymało te parcele i dotychczas nie wywołało to większych emocji, jednak jego wypadek skutkowany jest indywidualnie: "Ustawa jest dla wszystkich obywateli, widzę jednak, że niektórzy interpretacje są zindywidualizowane". Vytautas Landsbergis zaznaczył też, że podanie w sprawie nabycia działki złożył jako jeden z ostatnich sygnatariuszy.



Do Sejmu blisko ...

Nie mógł też sobie przypomnieć, czy w podaniu wskazał, w jakiej dzielnicy ma być przydzielona działka. "W tej chwili z pamięci nie mogę wam dokładnie tego powiedzieć. Być może wskazałem, że chcę konkretnie na Zwierzyniu, ponieważ tam mieszkam, Sejm i Związek Kompozytorów są blisko."

(Dokończenie na str. 2)

Echa procesu nad „autonomistami” w prasie RP

Różne opinie

Prawie wszystkie dzienniki polskie zamieściły relacje z procesem „autonomistów” w Wilnie. „Życie”, „Nasz Dziennik”, „Trybuna” oraz „Życie Warszawy” wczoraj nie komentowały wyroków sądu litewskiego, ale tytuły artykułów mówiły same za siebie. „Litewskie sądy bawią się w politykę?” - pytało „Życie Warszawy”, a „Nasz Dziennik” stwierdził jednoznacznie, iż jest to „Wyrok na samorządność”.

Andrzej Kaczyński z „Rzeczpospolitej” dwukrotnie relacjonował z Wilna przebieg procesu. We wczorajszym artykule informował czytelników o obietnicach „umiędnarodowienia” sprawy przez senator RP Annę Bogucką-Skorońską oraz posła na Sejm Republiki Litewskiej Jana Sienkiewicza m. in. poprzez odpowiednią komisję Rady Europy oraz Polonię. Kaczyński napisał też, że Federacja Organizacji Kresowych zapowiedziała powołanie międzynarodowego komitetu obrony polskich więźniów politycznych.

W komentarzu redakcyjnym „Rzeczpospolitej” stwierdza się, że wyrok „podwyższający orzeczone wcześniej kary dla litewskich Polaków oskarżonych o rzekome działanie „na szkodę państwa litewskiego”, przypomina praktyki i sentencje z czasów, wydawałoby się, bezpowrotnie minionych - zarówno w Polsce, jak i na Litwie”.

W komentarzu stwierdza się, że Polska wykazywała wiele zrozumienia dla Litwy, niekiedy kosztem interesów polskiej mniejszości.

Ubolewa się, że Litwa daje powody do komentarzy w rodzaju: „Polska traktuje Litwę życzliwie i broni jej interesów na arenie międzynarodowej, a Litwa traktuje mniejszość polską, jak jej się podoba, nie zważając na standardy europejskie”.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Aktualności

Krystyna Adamowicz, zast. red. nacz. „K.W.” za całokształt swojej działalności otrzymała Złoty Krzyż Zasługi.

str. 3

Reportaż

ZSA „Pabradė” produkuje jejskie „przenośne” łążnie (wraz z piecykiem), które szczególnie upodobał Niemcy. Dla obcokrajowców wydanie 10-17 tys. litów na taką rozkosz dla ciała, to prawdziwa pęstka.

str. 6

Reportaż

Przed szkołami w Podbródziu zaczęło pracować według projektu Egmonda: wychowawczynie powinny całkowicie się podporządkować dzieciom i ich zachciankom. Jeżeli dziecko chce przez trzy dni mówić o mrówce, to należy z nim rozmawiać o mrówce.



str. 7

Katastrofa

Według ostatnich doniesień podczas trzęsienia ziemi w Turcji zginęło około 4 tysięcy ludzi, liczba rannych zbliżyła się do 17 tysięcy.

str. 8

UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



Kalejdoskop aktualności

Ustawy w Internecie

Na wczorajszym posiedzeniu rządu, zgodnie z przyjętą uchwałą ministerstwa, instytucje rządowe oraz inne instytucje administracyjne zobowiązane zostały do 1 października przygotować się do ogłoszenia aktów prawnych w Internecie - wyznaczyć odpowiedzialnego za stronę internetową, stworzyć odpowiedni program.

W uchwale, zatwierdzającej tryb ogłaszania aktów prawnych, ustalono również, że na stronach internetowych byłyby publikowane i przez rok przechowywane wszystkie przyjęte po 2 czerwca br. akty prawne.

Sam rząd wszystkie przyjęte przez się uchwały i podpisywane przez premiera rozporządzenia w Internecie zamieszcza już przeszło rok. Na stronie sejmowej już od kilku lat można znaleźć wszystkie obowiązujące na Litwie ustawy i dekrety prezydenta.

Samorządok - 15 mln euro

Rząd postanowił wczoraj zaciągnąć w Europejskim Banku Inwestycji pożyczkę 15 mln euro na 20 lat i przeznaczyć ją na sfinansowanie samorządowych projektów inwestycyjnych.

Obecnie za środki programu Unii Europejskiej PHARE dobiega końca budowa w Jurborku i Solecznikach oczyszczalni wód ściekowych i przygotowanie projektów ich modernizacji. Te projekty Europejski Bank Inwestycji (EIB) zgodził się sfinansować w tym roku. Pozostałe środki pożyczki mają być wykorzystane od roku 2000.

EIB zgadza się sfinansować 30 proc. samorządowych projektów inwestycyjnych w zakresie ochrony środowiska i proponuje, aby piątą część stanowiły środki samych samorządów, natomiast połowę można by otrzymać z funduszy Unii Europejskiej bez zwrotu.

Tankowiec bez dokumentów

Tkwiący przy terminalu w Butingė z powodu nie załatwionych dokumentów tankowiec "Kapitan Putiłow" codziennie przynosi po 25 tys. USD strat rosyjskiej spółce naftowej "Jukos".

Tankowiec we wtorek wieczorem pomyślnie przycumował do platformy terminalu w celu pobrania 80 tys. ton ropy, ale do jej pompowania nie przystąpiono, gdyż się wyjaśniło, że kompania "Jukos" nie załatwiła dokumentów na tranzyt ropy przez Litwę.

Tankowiec jest obecnie zakotwiczony w oczekiwaniu na cumowanie.

Wczoraj wieczorem nieporozumienie zostało wyjaśnione i tankowiec rozpoczął załadunek.

Nowy szef rafinerii

Wczoraj zarząd jednej z największych w kraju spółki „Mažeikių nafta” mianował z rekomendacji ministra gospodarki dyrektorem generalnym tego koncernu 44-letniego Vidmantasa Macevičiusa, dotychczasowego kierownika elektrowni cieplnej w Możejkach.

Zarząd „Mažeikių nafta”, których przedtem obradował w stołicy, spełnił prośbę Gediminas Kiesusa o odwołanie go ze stanowiska dyrektora generalnego tej spółki. Kierował on nią od 1995 r. Jak mówi, ze stanowiska szefa tego koncernu naftowego zrezygnował z własnej chęci.

Wojaży nie chcą kobiet

Pracownicy służby kontrolera ds. równych praw mężczyzn i kobiet mają zarzuty wobec Litewskiej Akademii Wojskowej im. gen. Jonasa Žemaitisa, gdzie na wydziale dziennym od jesieni nie będzie studiowała żadna dziewczyna. Na dzienne studia tej uczelni, na specjalność zmotoryzowanych strzelców przyjmowani są tylko mężczyźni, natomiast na wydziale zaocznym zgodnie z programem studiów zmotoryzowanych strzelców mogą się uczyć przedstawiciele obu płci.

Zastępca kierownika Akademii Wojskowej pułkownik Jonas Jodka sądzi, że praw kobiet w tym przypadku akademia broni bardziej niż służba kontrolerów. „Obecne wojsko litewskie częściej trafia w ekstremalne sytuacje, mogące zaszkodzić zdrowiu kobiet i ich godności”, stwierdził.

Granat w Wilnie

Wczoraj w „Miasteczku Północnym” znaleziono granat. O pociśku, wykrytym w bloku 242 przy ul. Verkių, Główny Komisarz Policji m. Wilna poinformował jeden z pracowników bloku.

Ofiara pożaru

Wczoraj w Wilnie w wyniku pożaru w domu mieszkalnym poniósł śmierć człowiek.

Strażacy poinformowali o wybuchu pożaru w domu nr 23 przy ul. A. Mickiewicza. Po zgaszeniu pożaru strażacy znaleźli zwłoki mężczyzny. Jego tożsamość nie została jeszcze ustalona. W wyniku pożaru w drewnianym omurowanym domu spłonął sprzęt domowy jednego z mieszkań.

(ELTA, BNS)

KRAJ

Czysty jak łąza?

(Dokończenie ze str. 1)

Marszałek Sejmu zanegował również zarzuty, że parcelę nabył skrycie. Na wczorajszą konferencję prasową zaznaczył, że niekoniecznie jest, aby każdy wszystko o nim wiedział. „Potajemnie kupowałem okulary w optyce na alei Giedymina. Naprawdę, dziennikarze później przybiegli i pytali: „Czy Landsbergisowi pogorszył się wzrok?”

Żeby więcej nie podnoszono wrzawy wokół tej sprawy, zdaniem profesora, należałoby niektórym osobom przeprowadzić seminarium „zdrowego rozsądku” o budowie domów prywatnych na Litwie.

Kłopoty po powrocie z USA

Wczoraj dziennikarzy z przewodniczącym Sejmu po jego dłuższym urlopie, który spędził w Stanach Zjednoczonych, spotkali się po raz pierwszy. Co prawda, dzień wcześniej doszło do krótkiego spotkania na lotnisku. Jak podaje „Respublika”, G. Ručytė-Landsbergis była miła do dziennikarzy, a jej mąż wyglądał na zadowolonego i nie komentował skandalu, powstałego w związku z nabyciem przez niego i jeszcze dwóch sygnatariuszy za nierealne niską cenę parceli na Zwierzynku. Trzeba przyznać, że chociaż konferencja była poświęcona tematowi zmniejszenia budżetu państwowego, jednak profesor do ostrych pytań dziennikarzy był przygotowany. Miał wszystkie potrzebne dokumenty świadczące o jego „prawnej niewinności”. Jednak nie wszystkie pytania



Cena rynkowa ziemi wokół tego szpitala jest ponad dziesięćkrotnie wyższa, niż zapłacili za nią trzej sygnatariusze.

Fot. Marian Paluszkiwicz

dziennikarzy doczekały się konkretnych odpowiedzi.

Półmilionowa działka - za 34 tys. Lt

Przypominamy, że w ubiegłym tygodniu wybuchł skandal po tym, jak media ogłosiły, iż z prestiżowej dzielnicy Zwierzyniec ma być „wyniesiony” uniwersytecki szpital chorób zakaźnych. Wokół tego budynku mają wzniesić domy sygnatariusze Aktu Niepodległości. Parcele trzej sygnatariusze - Bronislovas Kuzmickas, Liudvikas Sabutis i Vytautas Landsbergis kupili za bardzo niską cenę - mniej więcej za 9 arów ziemi płacili średnio po 34 tys. litów. Taka działka w prestiżowym miejscu stolicy

na Zwierzynku kosztuje 500 tys. litów.

Obok sygnatariuszy parcelę nabył również za koszykówki Artūras Karmišovas, który zapłacił za nią 68 tys. litów.

Jak podaje dziennik „Respublika”, Landsbergis posiada jeszcze dwie parcele - obok Kowna i w Kačerginė, o powierzchni 1900 m kw. i 1200 m kw. Należy do niego również 5,3 ha ziemi w rejonie kowieńskim, ma prawo do 4,26 ha lasu. Tymczasem sygnatariuszka konserwatorka Rasa Juknevičienė twierdzi, że przewodniczący Sejmu, który mieszka w zimmym mieszkaniu, zasłużył na możliwość zbudowania normalnego lokum.

Agnieszka Skinder

Różne opinie

(Dokończenie ze str. 1)

Komentarz nie podważający postępowania Litwinów i popierający polskich senatorów zamieściła „Gazeta Wyborcza”, która dziwiła się, dlaczego „skazanie tych, co knuli przeciw litewskiej wolności, jest aktem wymierzonym w Polaków”. Gazeta przyznaje jednak, że państwo litewskie mogłoby sobie pozwolić na wielkodrobia, gdyż skazywanie „naszych wspólnych dawnych wrógów” mogłoby zostać odebrane jako akt zemsty.

Bardziej kategoryczny w swej wypowiedzi był prof. Jan Widacki, poprzedni ambasador RP na Litwie, który na łamach „Wyborczej” zachowywanie senatorów określił jako „wręcz za głupie”. „Litwa ma prawo do niepodległości i ma prawo sądzić tych, którzy byli przeciwko niej, a po stronie państwa radzieckiego”.

Inf. wł.

Landsbergis na temat osądzonych „autonomistów”

Nie chodzi o narodowość

Komentując werdykt Sądu Apelacyjnego w sprawie „autonomistów”, Vytautas Landsbergis zaprzeczył opiniom niektórych posłów, że był to sąd przeciwko Polakom. „Są to siewci, którzy szkodzą Litwie. Zawiniłi oni nie przez to, że są polskiej narodowości, czym teraz próbują się bronić” - powiedział wczoraj przewodniczący Sejmu. Jego zdaniem, to właśnie oni szkodzą stosunkom polsko - litewskim.

Przewódca Sejmu stwierdził, że skazanych na pewno nie można uniewinnić, tym bardziej „nie wolno ingerować do decyzji sądu”. „Nie chcę powiedzieć, że należy ich jeszcze bardziej osądzić. Jednak nie trzeba owijać w bawełnę i mówić, że były to niewinne sprawy” - powiedział Landsbergis.

Jego zdaniem, byłym „autonomistom” można tylko okazać jakieś przebaczenie, jak czasami się mówi o przestępcach wojennych, którzy są starzy i schorowani. Jednak, jego zdaniem, powinni oni być osądzeni „dla samej zasady”, a potem można nie wykonywać wyroku, ponieważ człowiek jest stary, albo minęło już dużo czasu. Przewódca Sejmu nie odrzucił jednak możliwości, że, zapewne, Prezydent Litwy mógłby utaskować skazanych.

Marszałek Sejmu określił ich jako sowietów i tych, co zajmowali się niebezpiecznymi dla Litwy sprawami. Zarzucał też im, że żaden z tych ludzi nie wykazuje skruchy. „Są to sprawy moralne. Można byłoby przeprosić, czy coś podobnego. Może ci ludzie znajdują w sobie siły, by coś na ten temat powiedzieć” - zaznaczył Landsbergis.

Jak już „Kurier” pisał, Wileński Sąd Apelacyjny odrzucił skargę na wyrok wydany na „autonomistów” pół roku temu. Pięciu byłych członków rady rejonu sołecznickiego skazano od 2 do 3,5 lat więzienia. Więc Sąd Apelacyjny jeszcze bardziej zaostriżył poprzednio orzeczone wyroki.

Agnieszka Skinder

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495

E-mail: ads.viva@post.comtel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitet.net/adsviva



HOTEL ADS VIVA

Prezydent RP przyznał naszej koleżance redakcyjnej Złoty Krzyż Zasługi

Uznanie

Krystyna Adamowicz - zast. red. nac. "KW" podczas niedawnych obchodów Dni Lidzbarka Warmińskiego za całokształt swojej działalności, na wniosek burmistrza Lidzbarka Warmińskiego, otrzymała przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Złoty Krzyż Zasługi. Aktu dekoracji dokonał minister stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Śmietanko.

Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Mieczysław Byczkowski, wnosząc o nadanie tego wysokiego odznaczenia uzasadnił to w następujący sposób: "Krystyna Adamowicz 40 lat pracuje w prasie polskojęzycznej na Litwie. Jej zasługą jest to, że jedyną niezależną polskojęzyczną gazetę "Kurier Wileński", mimo olbrzymich trud-

ności, nadal się ukazywał. Jako dziennikarka specjalizuje się w tematyce szkolnictwa polskiego na Litwie. Dzięki temu wiele organizacji z kraju pomaga tamtejszym polskim szkołom. W młodości Krystyna Adamowicz była członkinią Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Wilnia". Od 1990 roku redakcja "Kuriera Wileńskiego" za jej pośrednictwem objęła patronat nad lidzbarskimi "Kaziukami - Wilniukami". Organizując corocznie ekipę artystów wileńskich na to przedsięwzięcie, Krystyna Adamowicz wnosi olbrzymi wkład w rozwój artystyczny tej imprezy, przede wszystkim zaś, stawiając coraz wyższe wymagania, przyczynia się do podniesienia poziomu polskich zespołów artystycznych na Litwie. Dla przybywających z kraju służy pomocą

i propaguje bogatą historię Wilna, a dla mieszkańców Wileńszczyzny przybliża wiedzę o Warmii i Mazurach - regionie, gdzie dużą grupę stanowią mieszkańcy pochodzący z byłego województwa wileńskiego.

Krystyna Adamowicz w kontaktach międzyludzkich wykazuje wysoką kulturę osobistą, jest osobą powszechnie szanowaną i lubianą.

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, dziękując burmistrzowi Mieczysławowi Byczkowskiemu za zaproszenie na obchody kolejnych Dni Lidzbarka, z którego nie mógł skorzystać, nadmienia m. in., że wielką szansę dla miasta stwarza "rozwój turystyki i agroturystyki, bowiem o pięknie Waszej "małej ojczyzny" nie trzeba

nikogo przekonywać... Postawiliście na te atuty, budując zaplecze turystyczne atrakcyjne nie tylko latem, ale i zimą. Lidzbark Warmiński może być przykładem inicjatywy i aktywności społecznej jakiegoś Polśce potrzeba... Przed miastem i regionem warmińsko-mazurskim, podobnie jak przed całą Polską, stoją wielkie możliwości i wielkie wyzwania. Ale nie brak wśród Was gorących patriotów tej ziemi, gotowych do pracy i do wysiłku."

Te słowa prezydenta RP możemy odczytać jako skierowane również pod adres naszej koleżanki redakcyjnej, której Rada Miejska Lidzbarka Warmińskiego w roku 1994 przyznała miano Honorowego Obywatela.

Inf. w.

Podpisanie umowy z "Williams" do 31 sierpnia

Kolejna ofiara lotewskich kierowców

Akcje w zamian za finansowanie

Wielkie banki światowe, które sfinansują rozwój gospodarki naftowej Litwy, otrzymały akcje "Mažeikių nafta". Negocjatorzy litewscy osiągnęli takie porozumienie ze strategicznym inwestorem do przemysłu naftowego Litwy - kompanią amerykańską "Williams", której ustawy litewskie pozwalają nabyć kontrolny pakiet akcji "Mažeikių nafta".

"Najważniejszy nasz sukces negocjacyjny - to zmiana struktury podziału akcji. Akcje otrzymałyby instytucje finansowe, które sfinansowałyby projekt" - wczoraj po naradzie władz naczelnych państwa oświadczył dziennikarzom w Urzędzie Prezydenta minister gospodarki Eugenijus Maldeikis. Minister dodał, że na razie nie chce mówić o proporcjach nowego podziału akcji "Mažeikių nafta".

W naradzie, poświęconej negocjacji z "Williamsem", zwołanej przez prezydenta Valdas Adamuską, uczestniczyli przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, premier Rolandas Paksas i minister gospodarki. Narada w środę rano trwała blisko dwie godziny.

ny - dwukrotnie dłużej niż przewidywano.

Minister gospodarki E. Maldeikis podał dziennikarzom niektóre dodatkowe szczegóły, dotyczące zmiany porozumienia z "Williamsem" - długie "Mažeikių nafta" zostaną odroczone na dłuższy czas, umowy przewidywać będą gwarancje socjalne pracownikom przedsiębiorstwa możejskiego, zrewidowane zostaną warunki zarządzania kompleksem naftowym i in.

Dwa banki - austriacki i USA na międzynarodowych rynkach kapitału zobowiązały się w ciągu najbliższych dwóch tygodni znaleźć do 75 mln USD dla spółki "Mažeikių nafta", której brakuje środków obrotowych. W środę rząd zezwolił Ministerstwu Finansów w imieniu państwa zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę takiej sumy.

Na posiedzeniu gabinetu ministrów minister finansów Jonas Lioginas powiedział, że zgodnie z podpisanym protokołem uzgodnień z amerykańską kompanią "Williams International" w sprawie jej inwestycji do koncernu "Mažeikių nafta", rząd powinien

pokryć brak środków obrotowych "Mažeikių nafta". W związku z tym w sierpniu-wrześniu państwo ma udzielić temu przedsiębiorstwu pożyczki do 75 mln USD. Jako jedyną na dogodnych warunkach taką ilość środków zgłosiły się dostarczyć austriacki bank "Raiffeisen Zentralbank Österreich Aktiengesellschaft" i amerykański bank "Chase Manhattan".

Wczoraj rząd wspomnianemu bankowi austriackiemu udzielił również mandatu na dostarczenie dodatkowej nie większej niż 75 mln USD długoterminowej pożyczki. Ta pożyczka, również na potrzeby "Mažeikių nafta", może być zaciągnięta po wygaśnięciu terminu (3 miesiące) korzystania z pierwszej pożyczki.

Jak objaśnił J. Lioginas, po podpisaniu ostatecznej umowy z kompanią USA "Williams", Amerykanie zapłacą przedsiębiorstwu "Mažeikių nafta" za akcje 75 mln USD i w ten sposób "pożyczone pieniądze powrócą".

Według danych ministra finansów, spółce "Mažeikių nafta" brakuje obecnie 129 mln USD środków obrotowych. (ELTA)

Krowy na drodze

We wtorek w nocy około godz. 1 min. 35 mieszkańiec miasta Lūša Aivaras Lenkovas mikrobusem ford tranzit jechał na bazar Garinaiu w Wilnie. Wioził 6 pasażerów z Daugavpilsu, którzy zamierzali zrobić zakupy na litewskim rynku.

W rejonie malackim, na 67 km po prawej stronie drogi Wilno - Ucia na zauważył krowę. Kierowca sądził, że skracając w lewo ominie bydło. Tymczasem okazało się, że za tą krową stała jeszcze jedna, która nagle wyskoczyła na drogę. Mikrobus potracił ją i zabił, odrzucając na 30 metrów.

W wyniku wypadku ludzie nie ucierpieli, jedynie uszkodzony został mikrobus.

Gospodarz Leonas Žukauskas twierdzi, że krowy były dobrze uwiązane. Przypuszcza, że mógł je ktoś umyślnie odwiązać, gdyż były one z łańcuchami i wyrwanymi z ziemi kołkami.

Gospodarz i kierowca rozstali się bez wzajemnych pretensji. Kierowca będzie musiał naprawić mikrobus należący do innej osoby, z którego korzystał na podstawie upoważnienia.

Tego lata jest to już drugi wypadek, gdy kierowca z Łotwy zabija krowy litewskich gospodarzy.

30 lipca eskorta prezydenta Łotwy Vaira Vīķe-Freibergi potraciła cielęcę gospodarza z rejonu poswolskiego, która wyskoczyła na drogę. (BNS)

Kronika policyjna

Wydział Informacji MSW RL podaje: 17 sierpnia br. w kraju zanotowano 228 przestępstw, w tym: 7 obrażeń ciała, 1 gwałt, 17 chuligańskich ekscesów, 5 rabunków, 198 kradzieży. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 24 wypadki drogowe i 6 pożarów. Znaleziono zwłoki 4 osób. Zatrzymano 31 podejrzanów o popełnienie przestępstw.



Rabunek

17 sierpnia o godz. 21.15 na klatce schodowej domu przy ul. Vaitkusa w Wilnie 4 młodzi ludzie pobili V. I., odebrali telefon komórkowy "Bosch" i rozbili okulary. Straty - 1.000 litów. Jeden podejrzany - E. M. (ur. 1982 r.) został oddany na policję.

Obrażenia ciała

17 sierpnia o godz. 7.30 w piwnicy domu na ul. Vilties w Olicie znaleziono B. K. z obrażeniami głowy. Ranego umieszczono w szpitalu. Wszczęto dochodzenie.

Matka zranila syna

17 sierpnia o godz. 1.10 w mieszkaniu przy ul. Ivinskio w Kownie, podczas konfliktu rodzinnego, M. V. (ur. 1958 r.) nożem w brzuch zraniła syna M. (ur. 1984 r.). Poszkodowany trafił do szpitala. Podejrzana zatrzymano.

Gwałcił dzieci

17 sierpnia Komisariat Policji rej. okniańskiego otrzymał pismo z prokuratury dzielnicowej, że do nich wróciła się J. i zawiadomiła, iż konubin jej siostry S. kilkakrotnie gwałcił jej córki - D. (ur. 1991 r.) i N. (ur. 1989 r.). Podejrzana zatrzymano.

Jechał do tyłu

17 sierpnia o godz. 17.30 na polu w Jurgischas (rej. olicki) R. T. jadąc kombijem wstecznym biegiem potracił G. B. (ur. 1993 r.). Dziecko zmarło.

Narkotyki na wacie

Na ul. S. Dariaus ir S. Girėno funkcjonariusze policji na podstawie podejrzenia o nabycie, posiadanie i handel narkotykami zatrzymali B. (ur. 1969 r.). U zatrzymanej znaleziono i skonfiskowano 13 tamponów z waty, nasyconych ekstraktem opium.

Przygotowała Irena Litvin

Socjaldemokrata sejmowy niepokoi się z powodu nowych kłopotów ochrony zdrowia

Emocje wokół płatnej medycyny

Członek sejmowej frakcji socjaldemokratycznej Juozas Olekas twierdzi, że rozporządzenie ministra zdrowia o płatnych usługach lekarskich wydane zostało nie na czasie i może zaszkodzić finansowaniu systemu ochrony zdrowia.

Na wczorajszej konferencji prasowej wiceprzewodniczący Partii Socjaldemokratycznej J. Olekas powiedział, że opublikowane pod koniec lipca rozporządzenie ministra Raimundaas Alekny o opłacie za usługi lekarskie nie jest słuszne i należy odłożyć jego uprzedmiotnienie co najmniej do przyszłego roku.

Parlamentarzysta zaznaczył, że przewidziany w rozporządzeniu tryb opłaty budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją i przekracza kompetencje ministra.

Ustawa m. in. przewiduje, że wszyscy obywatele w wieku powyżej 18 lat w publicznym zakła-

dzie opieki zdrowotnej powinny płacić za materiał do plombowania zębów.

Juozas Olekas jest przekonany, że będzie to bolesny cios dla niezamożnych starszych ludzi oraz nie mających dochodów studentów.

Posel twierdzi, że zbierając opłatę należy prowadzić ścisłą ewidencję finansową, w zakładach opieki zdrowotnej urządzić kasy, zakratowane pokoje, sejfy, a w placówkach zbierających przeszło 50 tys. litów rocznie - również aparaty kasowe.

J. Olekas twierdzi, że ten aspekt nie został odpowiednio uwzględniony w rozporządzeniu ministra, ponadto do nowego porządku źle przygotowane są ambulatoria wiejskie i przychodnie rejonowe.

Zdaniem socjaldemokraty, wprowadzenie płatnych usług przedyskutować nad okrojonym budżetu może dostarczyć dodat-

kowych argumentów zwolennikom zmniejszenia wydatków na system opieki zdrowotnej.

Powiedział on, że w przypadku odroczenia płatnych usług do początku przyszłego roku, można by było skorygować rozporządzenie oraz odpowiednio uwzględnić nowe dochody zakładów zdrowotnych w budżecie roku przyszłego.

Olekas wyraził również zaniepokojenie tym, że mija lato, a nie wykorzystano planowanych inwestycji w ochronę zdrowia.

Wspomniał o kredycie czeskim blisko 30 mln USD na udoskonalenie wstępnej pomocy lekarskiej, wyposażenie wiejskich i rejonowych zakładów opieki zdrowotnej oraz produkcję litewskiego sprzętu medycznego.

Posel był zaniepokojony tym, że w przypadku nie wykorzystania tych oraz innych środków zostaną one okrojone w drodze zmniejszenia budżetu. (BNS)

Przytulisko

(Dokończenie ze str. 1)

Rodzina Saszenków, która również przywiozła piosenki o Trokach, podzieliła to zdanie, a mała 4-letnia Monika, występująca obok siostr Anety i Eweliny (czasami też solo) musiała bisować.

Zespoły z Litwy, które przybyły na tegoroczny festiwal, wypadły wspaniale. Jest to zdanie organizatorów, a przede wszystkim widzów - długo nie pozwalano opuścić sceny "Wilniukom", "Kapeli Wileńskiej" oraz kapeli "Kaziuka Wileńskiego". Są znani z ubiegłych festiwali jako zdobywcy miana sympatyków widzów, a nasza znakomita "Wileńczyczyna", również tym razem pokazując fragment "Wesela wileńskiego", jeszcze raz udowodniła, że jest nieprześcigniona. Ona też nadawała ton w ostatnim muzycznym akordzie występów prawie 30 zespołów z Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Czech. "Rotę" podchwycili zarówno wykonawcy, jak i pełniutki amfiteatr, mieszczący 5 tys. widzów.

Apolonia Skakowska, kierowniczka niemal 200-osobowej ekipy artystów wileńskich, jest zadowolona z prezentacji naszych wykonawców, a jednocześnie uważa, że nie mogą spocząć na laurach. „Mrągowski festiwal jak najbardziej dowodzi, że polskie zespoły kresowe stają się coraz silniejsze pod względem artystycznym. Taka „Karolinka” z Białorusi - to bardzo poważna konkurencja dla naszych zespołów” - mówi. Bo też i naprawdę, młodzieżowy zespół taneczny „Karolinka” - to odkrycie festiwalu. Autentyczność folkloru, lekkość tańca ... Wirowała zarówno lekko na scenie, jak i na asfalcie ulicy mrągowskiej.

Nie było obojętnego przechodnia

Na wąskich ulicach Mrągowa w bardzo wesołym, barwnym korowodzie zespoły wystąpiły niczym na najlepszej scenie. Podziwiali ich całe miasto. Z okien wielopiętrowych kamienic wygląda-



Mariusz Barcikowski z Kolonii Wileńskiej nigdy na żadnej scenie nie występował. Wraz ze „Strumykiem” podbił serce mrągowskiej publiczności

ły dzieci i ludzie starsi, żeby spojrzeć na kresowiaków, powitać ich dobrym słowem i przyjacielskim gestem. Jakaś starsza pani nie mogła otworzyć swego okna na trzecim piętrze w secesyjnej kamieniczce, nerwowo szarpała za trzask, aż zawołała do pomocy męża, równie sfatygowanego wiekiem pana. Ten nie zawiódł i obaj staruszkowie uśmiechali się do artystów.

Nie było obojętnego przechodnia, który by się nie zatrzymał podczas pochodu artystycznego. Kolumna artystów rozciągała się, jak długa jest ulica central-

na - Królewiecka. Ktoś zawołał - „przyjeżdżajcie częściej”, ktoś inny zażartował: „przynajmniej nie ma ryku motocykli, a piękny śpiew zawitał na nasze ulice”...

Niemal w każdym domu mrągowskim są korzenie wileńskie, lwowskie, podolskie, wołyńskie, nowogrodzkie, czy mejszagońskie. Festiwal kultury kresowej jest dla nich ogromnym świętem, nostalgiją za młodością i rodzinnymi stronami. Nie ukrywali też, gdy podczas koncertu słuchali popularnych piosenek w pięknym wykonaniu „Poleskich sokółków”. Śpiewali „Sokółków” i serce im

mocniej biło, gdy wtórowali „lwowskim batiarom”, powtarzając za nimi słynne „ta joj”...

Lwów był przedstawiony na festiwalu szeroko i raczej wodewilowo-kabaretowo. Jak się okazało, lwowski folklor żyje nie tylko w dzisiejszym Lwowie i jest reprezentowany przez kapelę „Wesoły Lwów”, ale też w takich miastach Polski, jak Bytom czy Przemyśl. Występ kabaretu „Pacalycha” - który siebie określa - „jesteśmy ze Lwowa z czasową siedzibą w Bytomiu”, raz zmuszał śmiać się do rozpuku, to znów wyciskał łezkę. Wspaniały kabaret, po prostu bezkonkurencyjny.

Trudno opowiedzieć o wszystkich zespołach. Widzowie oglądali ich występy z zapartym tchem, delektując się przepiękny-

mi melodiami i podziwiając krakowiaka czy poloneza, a w przypadku naszej „Zgody” z Rudomina - skoczność tańca żydowskiego z obrazka Kaziukowego.

Zaczęło się od łodzi

Czesław Kujawski, główny reżyser trzech koncertów na scenie w amfiteatrze, powiedział „Kurierowi”, że tegoroczny festiwal zaskoczył go różnorodnością repertuaru. Uważa on, że zespoły, które tym razem przyjechały na imprezę, są na bardzo wysokim poziomie, zresztą z każdym rokiem obserwuje się ich coraz wyższy kunszt artystyczny. Dlatego chciałby, aby występy, szczególnie te autentyczne w swej ludowości, nie były aż tak mocno ograniczane czasowo. Główny reżyser



Nie było obojętnego przechodnia podczas przemarszu artystów-kresowiaków ulicą Królewiecką, którzy na asfalcie wystąpili jak na prawdziwej scenie



„Rodzice chrzestni” festiwalu kresowiaków Nina Terentiew i Ryszard Soroko

kresowiaków

wyraził życzenie, aby zespoły mogły pokazać więcej z tego, co przygotowały na festiwal.

Jednak, główny sponsor i organizator, jakim jest II Program TVP, stawia swoje wymogi. Już od 5 lat, co roku festiwale są transmitowane w Telewizji Polskiej, a dzięki telewizji satelitarnej, programy te ogląda Polonia całego świata.

Nina Terentiew, dyrektor artystyczny II Programu TVP, nazywana jest Matką Chrzestną Festiwalu Kresowego. Otwierając V Jubileuszowy festiwal nie ukrywała, że „ścisła jej w gardle ze wzruszenia”. No bo to już „piąty”, a był okres, że nie wszyscy wierzyli, iż przetrwa dłużej.

Przypominała, jak to Ryszard Soroko, obecny starosta mragowski, a od lat prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Mragowie przyszedł do niej z ideą zorganizowania festiwalu kresowego. „Powiedział, że sprzeda już swoją ulubioną łódź motorową i te pieniądze przeznaczy na imprezę. Wzruszył mnie bardzo, więc pomyślałam, że chyba to ważna sprawa dla ludzi, którzy chcą się spotykać ze swoimi rodakami, rozsiadającymi po świecie” - opowiadała ze sceny pani Nina.

„Położna” Młynarska

Niektórzy nazywają Agatę Młynarską, prowadzącą program od pierwszego festiwalu - również matką. Sama prostuje to, mówiąc, że jest tylko „położną”, dbającą o to, żeby od pierwszego dnia jego narodzin. I tym razem, w stroju, jaki mogłaby przywdziać Zosięńka mickiewiczowska, była duszą obu galowych programów - sobotniego, a występowali ulubieńcy publiczności poprzednich czterech festiwali, jak i niedzielnego, końcowego koncertu. Dzielnie jej sekundowali niezrównana nasza gawędziarka Ciotka Franukowa (Anna Adamowicz), która w tej roli debiutowała na festiwalu oraz tradycyjnie Wincuk (Dominik Kuziniewicz). Ta trójka prezenterów, usadowiwszy się w przytulnym dworku podwileńskim, gdzie



„Wileńszczyzna” nadawała ton podczas koncertu galowego, pokazując fragment „Wesela wileńskiego”

kwitną malwy, pieją koguty, a do staropolskiego stołu każdy może przysiąść, dwoiła się i troiła, syjąc dowcipami, podkreślając to, co się dzieje na scenie. Dwóch wileńskich i jedna lwowianka (bo z tych to kresów pochodzi rodzina Młynarskiej) doskonale się uzupełniali.

Alicja Grześkowiak, Marszałek Senatu RP, sprawująca patronat nad całością festiwalu, również kresowianka, otwierając koncert galowy, powiedziała, że to tu, w Mragowie kresowiaczy „znaleźli swoje przytulisko”. „Bo kresy, to nie tylko patriotyzm, ale też wielka radość” - powiedziała pani Marszałek.

Święto mragowskie sprawia

radość - to bez wątpienia. I tym razem ono się udało, wzbogaciło się o nowe akcenty, nowe pomysły. Ten pierwszy reportaż jest wstępem do dalszych relacji o imprezie, obfitującej w momenty, które należałoby przybliżyć naszym Czytelnikom. Bo były też bardzo ciekawe spotkania poetów kresowych, były wspólne z żołnierzami obchody Dnia Wojska Polskiego. Do Mragowa przybyło wiele gości - działacze polonijnych z Wielkiej Brytanii, USA, Australii. Było wręczenie nagród od hojnych sponsorów, o czym opowiemy w dalszych publikacjach.

Krystyna Adamowicz
Fot. Jerzy Karpowicz



„Położna” Agata Młynarska wraz z najmłodszą śpiewającą latoroślą Saszenków - Moniką



Apolonia Skakowska, kierowniczka ekipy wileńskiej, przywiozła do Mragowa nie tylko tancerzy, śpiewaków i muzykantów, ale też poetów oraz twórców ludowych



Rozmowa dwóch kresowianek - prof. Alicji Grześkowiak i Ciotki Franukowej (Anny Adamowicz)

22 sierpnia - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Podbrodziu

Na dawnym kartoflisku „rosną” łaźnie i psie budy

Fach prawdziwych mężczyzn

Już od kilku lat na wystawach budowlanych organizowanych w stolicy można zobaczyć łaźnie, domki letniskowe, altany, a nawet budy dla psa. Wszystko to z pachnącego jessze lasem drewna. Powstają one w Podbrodziu, a konkretnie w ZSA „Pabrade”.

Nie musimy tracić czasu na jej poszukiwanie, albowiem spółka należy do najstarszych w mieście. Założyciela, pomysłodawcy i dyrektora Siergieja Sawieljewa (w jednej osobie) - nie ma. „Wyjechał do Włoch. Powiódł tam domek” - mówią nam kierownik produkcji Wiktor Czepulkowski oraz mistrz Zenon Kulewicz.



Przedstawicielka słabej płci - mistrzyni Valė Adamavičienė

- Domek? Czy coś mi się przesyłało? - pytam zdziwiona.

- Bynajmniej. Zbudowaliśmy taki domek letniskowy z belek na zamówienie samorządu miasta włoskiego. Nie wiemy konkretnie, jakiego miasta, bo dla nas to nie pierwszyna, że nasza produkcja „wędruje” za granicę. W zasadzie to wysyłamy łaźnie, które szczególnie upodobał Niemcy. Nasi miejscowi owszem też zamawiają, ale nie każdy chyba może pozwolić na takie cacko.

Rzeczywiście, łaźnie wspaniałe, najprzeróżniejszych wymiarów i najprzeróżniejszych ceny. Wypożyczone pod klucz. Z wmontowanym kotłem. Najmniejsza łaźnia taka 3x4,5 metra kosztuje 10-11 tysięcy litów. Większe, oczywiście,

ście, drożej. Najdroższa typowa - 17 tysięcy litów. Drogo - mówię. „Chyba, nie tak drogo, tylko ludzie nasi mało zarabiają, są biedni. Dla obcokrajowców to przysłowiowa „pestka”. Choć mam też sporo zamówień krajowych, nawet czasami indywidualne, tzn. klient sam przedstawia projekt” - słyszę w odpowiedzi.

Jeszcze przed dziesięciu laty na tym miejscu rosły kartofle, było wysypisko śmieci. Siergiej Sawieljew był swego rodzaju pionierem, gdyż jako jeden z pierwszych w mieście rozpoczął biznes. Na tym pustkowiu rozlokował tartak. Potem stopniowo budowano hangary, w których dziś powstają wyżej wymienione obiekty. W tych pierwszych latach pod topór szły nie tylko sosny i świerki litewskie, ale też sprowadzano je z Rosji. Zresztą Rosja po dziś dzień jest głównym dostawcą surowca. Przed sześciu bodajże laty podjęli się wytwarzania łaźni.

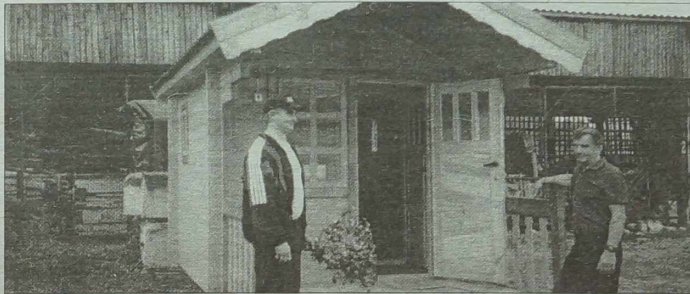
- Ile czasu trzeba, by ją zbudować?

- No, to bardzo różnie, ale brygada (2-3 osoby) w ciągu miesiąca może dwie takie łaźnie zbudować.

- Praca dosyć trudna, ale bar-



I higienicznie i estetycznie - wodę z takiej studni pić bezpiecznie i przyjemnie



- Łaźnia gotowa, może się wyparzyć - dowcipkują mistrzowie produkcji Zenon Kulewicz (od lewej) oraz Anatolij Gierulskij

dzo męska. - Chyba kobiety u was to tylko w księgowości? - żartuję.

- Bynajmniej. Mamy mistrza Valė Adamavičienė, która pracuje od pierwszych dni.

Drobnutka pani Valė, doskonale radzi z męską załogą. Zresztą o pracę w Podbrodziu niełatwo, więc każdy rozumie, że trzeba ją cenić. Choć różnie też bywa, jak wszędzie. Ale weteranów w ZSA „Pabrade” jest sporo. Można tu wymienić i Żenię Demidową i Pawlika Szpakowa, i Zygmunta Jerašiusa i in.

Łaźnie - to podstawowa, ale nie jedyna produkcja wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. Z odpadów powstają altany (2,5 - 3 tysiące litów), obudowania do studni, ubikacje i budy dla psów. Czy cieszą się popytem? O tyle, o ile, z przyczyną tej samej - ludziom brakuje pieniędzy.

Gdy opuszczamy przedsiębiorstwo, uwagę naszą przykuwa ogromna góra trocin. Jak się okazuje, też są wykorzystywane - opala się nimi pomieszczenia. Ogromne hangary dawno już zajęły miejsce kartofliska. Jeszcze, co prawda, nie przyszedł czas na budynek administracji, która skromniutko mieści się na piętrze. Jest w planach. Oczywiście, jak zarobią na ten obiekt.

Helena Gładkowska
Fot. Zbigniew Markowski

„Na rzecz „Kuriera Wileńskiego”

Kapela „Wujek Maniek” z Wilna

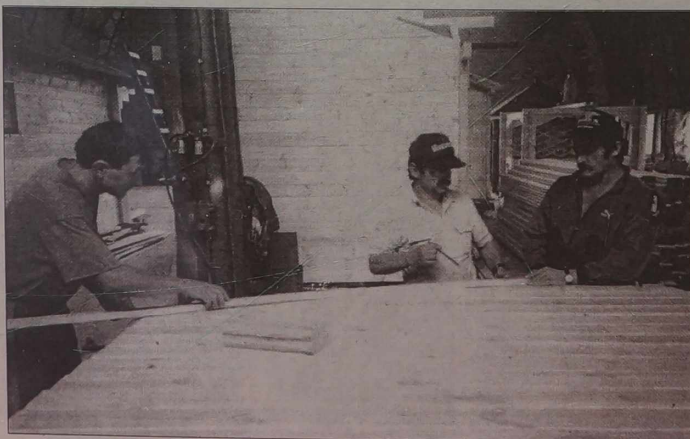


zaprasza na koncert
do Centrum Kultury
w Podbrodziu
w dniu 22 sierpnia br. o godz. 15.00

do sanatorium „Vilnius”
(Druskienniki)

w dniu 24 sierpnia o godz. 20.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie
z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”



Drewno potrzebuje rąk męskich. Jedną z brygad (od lewej): Grigorij Pawszenko, Nikołaj Szumilow oraz Bernard Błażewicz

Przedszkole w Podbrodziu zaczęło pracować według projektu Egmonda

Trzy dni o mrówce

- Dzieciom musi tu być wesoło. Wtedy radość i zgoda będzie między nami wszystkimi – mówi Aleksandra Subacz, wychowawczyni polskiej grupy przedszkolaków, rodowita podbrodzianka, którą współpracownicy pieszczotliwie zwą Olesią.

"Jest nas coraz mniej"

W ubiegłym roku podbrodzkie przedszkole obchodziło swoje 20-lecie. Początkowo dzieci w przedszkolu było niedużo – po 8, 9 w grupach litewskich i rosyjskiej. "Rozkwit" przedszkole osiągnęło w końcu lat 80. Budynek obliczony na 280 miejsc musiał pomieścić 12 różnych grup wiekowych, które liczyły po 25 dzieci. Od połowy lat 90 liczba dzieci w przedszkolu ponownie zaczęła zmniejszać się. W ubiegłym roku było 10 grup, w tym jedna polska i jedna rosyjska. Od

września br. będzie już ich tylko 9. Do polskiej grupy, jak na razie, jest 12 podań. Podobna liczba dzieci będzie też w innych. "Wychowawczyńom grup polskiej i rosyjskiej jest trudniej pracować, ponieważ najmłodsze nasze dzieciaki mają niepełne 2 lata, a najstarsze wkrótce pójdą do szkoły. Są bardzo różni wiekowo. Te najmłodsze bardziej potrzebują matczynej ciepła i opieki, starsi natomiast oczekują zabawy, śmiechu, ruchu. Powinnyśmy dokładać wszelkich starań, żeby wszystkim dzieciakom było dobrze i wesoło" – mówi pani Aleksandra.

Ani słowa po polsku

Przedszkole boryka się z mnóstwem problemów i najważniejszym jest brak pieniędzy. Po koje zabaw dla dzieci wyglądają naprawdę bardzo skromnie. "Nie-



Jako najstarsza, Julia uczy swych młodszych kolegów Marka, Karola, Adrianę starannego podlewania kwiatków



Józefa Azarczenko, st. wychowawczyni nie mogła powstrzymać się, żeby nie pokazać wspaniałych zdjęć wychowanków przedszkola i nie pochwalił staranne wychowawczynie

stety, nie otrzymujemy żadnych funduszy na kupno zabawek, nowych mebli, firanek itp. Dużo brawa należy się rodzicom. Wyłącznie dzięki nim, ich potomstwo ma jakieś zabawki, ołóweczki, papier, kredki. Nowe tapety na ścianach, świeżo pomalowane podłogi i okna - to także ich zasługa" - mówi Józefa Azarczenko, zastępca kierowniczki przedszkola. Część pieniędzy na remont korytarzy, wejść, szatni, okien przekazało starostwo miasteczka. Trochę polskich książeczek, malowane przedszkolu przekazuje szkoła. Niestety, nie zobaczyłam ani jednego słowa w języku polskim, w pokoju, gdzie "urządzają" dzieciaki z rodzin polskich. Swojego rodzaju Świętym Mikołajem jest dla przedszkola ZSA "Devota". Właśnie tu kuchnia zaopatruje się

w artykuły żywnościowe. Z okazji różnych świąt i bez okazji spółka przekazała przedszkolu w darze firanki, aparat fotograficzny, cukierki, owoce i inne słodycze.

Potrąfią się porozumieć

W przedszkolu pracuje 18 pedagogów, z których 5 ma wyższe wykształcenie. Wszyscy mają wykształcenie specjalistyczne i obowiązkowe atestacje. Wychowawczynie dokładają wszelkich starań, żeby nauczyć i zaciekawiać maluchów. Wystawy robótek ręcznych po eksponowaniu w przedszkolu wędrują do biblioteki miejskiej, która z niecierpliwością na nie oczekuje. Jedną grupą litewską i grupą polską od roku pracują według nowego programu - projektu Egmonda. "Ten pierwszy rok jest rokiem próbnym. Tak naprawdę, projekt Egmonda dopiero zaczynamy opracowywać. Wychowawczynie, podejmując się pracy według tego projektu, powinny całkowicie podporządkować się

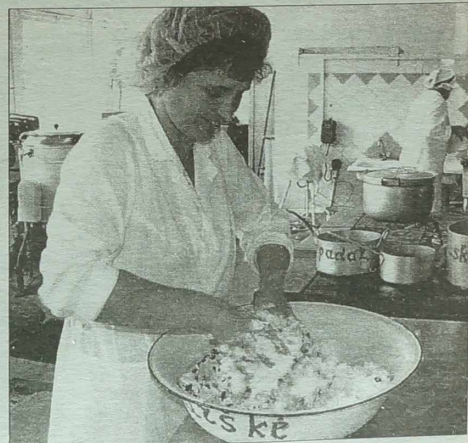
dzieciom i ich zachciankom. Jeżeli dziecko chce przeżyć 3 dni mówić tylko o mrówce, to należy rozmawiać z nim o mrówce. Cały dzień spędzany w przedszkolu planuje dziecko. Wychowawczynie służą do tego, żeby tłumaczyć, pokazywać i spełniać dziecięce życzenia. Jest to bardzo ciekawy projekt, niestety, niezbyt możliwy do urzeczywistnienia u nas" - mówi pani Aleksandra.

Dzieci nie mają większych problemów w obcowaniu ze sobą. Szczególnie przyjaźnią się dzieci z grup polskiej i rosyjskiej. Tatjana Girulskaja, którą mąż przywiózł do Podbrodza z Rosji, opowiadała, jak pięknie dzieci wołały: "Died Moroz i Święty Mikołaj". Na podwórku, które jest schłodzone, pełne kwitnących rabatek i, o dziwo, wcale nie podeptanych, dzieci mówią do siebie i po polsku, i po rosyjsku, i po litewsku. Najważniejsze, że potrafią między sobą porozumieć się.

Danuta Kamilewicz
Fot. Marian Paluszkievicz



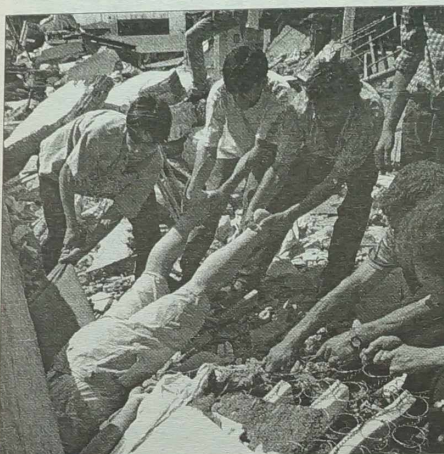
Wychowawczynie Aleksandra Subacz i niania Maria Niedogibczenko, na której kolanach uspokaja się każde płaczące dziecko



Maluchy na apetyt nie narzekają. Smakuje im każde danie. Ta zapiekanka z mnóstwem rodzynków, śmietaną i świeżym twarogiem będzie znakomitą!

Według ostatnich doniesień podczas trzęsienia ziemi w Turcji zginęło około 4 tys. ludzi

Noc pod gołym niebem



Ekipy ratownicze przedzierają się przez zwaly gruzów w poszukiwaniu zabitych lub rannych. Jak dotychczas - według informacji podanych przez tureckie radio i telewizję - wydobyto około 3,5 tysięcy zwłok. Liczba rannych zbliżyła się do 17 tysięcy. Pragnący zachować anonimowość przedstawiciel rządu tureckiego powiedział natomiast agencji EFE, że liczba ofiar śmiertelnych może wzrosnąć nawet do 12 tysięcy

Fot. EPA-ELTA



Miejskowy szpital, obliczony na 50 pacjentów, musiał przyjąć tysiąc rannych, którym udzielano pomocy na sąsiednich podwórzach i w pobliskich domach.

Fot. EPA-ELTA

Strefa klęski

Rząd turecki podjął na posiedzeniu we wtorek decyzję o ogłoszeniu rejonu trzęsienia ziemi strefą klęski żywiołowej oraz wydał rozporządzenia w sprawie szybkiego udzielenia pomocy północno-zachodniej części kraju.

Ogłoszenie strefy klęski żywiołowej daje przedstawicielom rządu prawo do wykorzystywania zasobów prywatnych i państwowych w ramach akcji pomocy.

Rząd postanowił zamknąć dwie autostrady prowadzące do rejonu katastrofy dla wszystkich pojazdów nie związanych z akcją ratowniczą i pomocą medyczną.

Nie tylko w Turcji

Na zachodzie i południu Grecji w nocy z wtorku na środę odnotowano trzy słabsze wstrząsy sejsmiczne - podano rano w Atenach.

Trzęsienie nie spowodowało ofiar w ludziach ani poważniejszych szkód. Wstrząsy miały się około 4,2 stopni w otwartej skali Richtera. Epicentrum pierwszego z nich znajdowało się na północny zachód od Aten w rejonie miasta Arta; dwóch następnych - w rejonie Peloponezu.

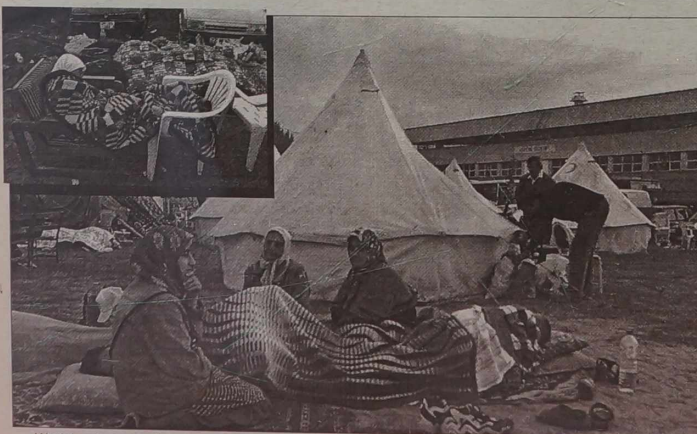
We wtorek wieczór czasu miejscowego w Limie i środkowej części Peru także nastąpiło trzęsienie ziemi, które nie spowodowało zniszczeń ani ofiar w ludziach. Siła wstrząsów podziemnych wynosiła 5 stopni w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się 80 km na wschód od Limy na głębokości 75 kilometrów.

W niektórych dzielnicach stolicy wstrząsy trwały 20 sekund i spowodowały, że ludzie w popłochu opuścili domy.



Mimo skierowania zawodowych ratowników do miejsc dotkniętych trzęsieniem, część mieszkańców o własnych siłach kontynuuje poszukiwania uwięzionych pod gruzami

Fot. EPA-ELTA



W wielu miastach północno-wschodniej Turcji, dotkniętej trzęsieniem ziemi, ludzie obawiając się nowego trzęsienia spali pod namiotami lub na kocach pod gołym niebem

Fot. EPA-ELTA

Parki - obozowiskami

Obawiając się nowych wstrząsów sejsmicznych liczni mieszkańcy północno-zachodniej Turcji postanowili spędzić noc poza swoimi mieszkaniami czy domami.

W mieście Izmit część mieszkańców kontynuowała w nocy, w świetle reflektorów samochodowych, przeszukiwanie ruin. Mimo skierowania tam zawodowych ratowników, w akcji poszukiwania ofiar panuje daleko idąca improvisacja.

Miejskowy szpital, obliczony na 50 pacjentów, musiał przyjąć tysiąc rannych, którym udzielano pomocy na sąsiednich podwórzach i w pobliskich domach. Centrum miasta, gdzie dominują wąskie uliczki, jest wyludnione. Wieczorem posłano tam patrole wojskowe dla ochrony domów przed grabieżami.

Mieszkańcy stworzyli całe obozowiska, w których spędzają noc przy świetle laterek kieszonkowych bądź świec. Z dostępnych materiałów zbudowano tymczasowe siedliska, których podłogi wyoszczono są dywanami. Wszystkie parki stały się zaimprovizowanymi campingami. Mieszkańcy miejscowości wzdłuż szosy łączącej Izmit ze Stambułem, które nie zostały zniszczone przez trzęsienie, również nie odważyli się spędzić nocy w swoich domach i spędzają ją pod namiotami.

W rejonie klęski żywiołowej ostatnie trzęsienie ziemi zanotowano o godz. 3.09 we wtorek.

Polska

Zadania dla rządu

Poprawienie stylu rządzenia - to zdaniem sekretarza generalnego UW Mirosława Czecha (UW) jedno z ważniejszych zadań, jakie czeka na powracającego z wakacji rząd.

Szef gabinetu politycznego premiera Kazimierz Marcinkiewicz (AWS-ZChN) dodaje, że w tej chwili najważniejsze jest „łagodzenie niektórych negatywnych skutków reform”, a także reagowanie na środowiskowe protesty.

Pomoc

Caritas Polska włączyła się w akcję niesienia pomocy ludności tureckiej poszkodowanej przez trzęsienie ziemi - poinformował w środę ks. Wojciech Łazewski, dyrektor Caritas.

Fundusze uzyskane przez Polską Caritas zostaną przekazane Caritas Turcji działającej na terenach dotkniętych kataklizmem.

Wizyta

Poparcie przez Polskę euroatlantyckich aspiracji Słowacji oraz współpraca przygraniczna między obu krajami będą głównymi tematami rozpoczynającej się dzisiaj oficjalnej wizyty prezydenta Słowacji Rudolfa Schustera.

W Warszawie Schuster wraz z prezydentem Aleksandrem Kwasniewskim będzie przewodniczył polsko-słowackim rozmowom plenarnym. Spotka się także z marszałkami Sejmu i Senatu oraz ministrami spraw zagranicznych.

Przyuczyni-miłość

18-letnia Barbara J., która zaginęła 6 sierpnia w Tunezji, wróciła z rodzicami do domu w Sosnowcu. Dziewczyna nie odczuwała się ani słowem, gdy wysiadła z autokaru, którym grupa turystów jechała w środę z Warszawy.

Prawdopodobnie przyczyną jej zniknięcia była miłość. „Do hotelu odwoził ją taksówka poznany w Tunezji chłopak. Ponoć to matka przekonała ją, by w ogóle wróciła do kraju” - poinformował dyrektor Zakładu Usług Socjalnych PKP w Katowicach - organizatora wyjazdu.

Festiwal

Królowa angielska Elżbieta II objęła patronat honorowy nad wrześniową edycją tegorocznego 34. Międzynarodowego Festiwalu Wratlavia Cantans, który rozpocznie się 4 września.

Podczas imprezy wystąpią m.in. Królewscy Filharmonicy z Londynu - orkiestra Yehudi Menuhina, która wystąpi w Polsce po raz pierwszy. Koncert poprowadzi znany włoski dyrygent Danielle Gatti. W programie znajduje się m.in. odkryte niedawno dzieło Benjamin Brittena - nieznany w Polsce koncert podwójny na skrzypce i altówkę. Imprezę tradycyjnie rozpocznie 4 września festiwalowy hejnał z wieży wrocławskiego Ratusza.

W Dagestanie trwają zacięte walki

Islamiści rosną w siłę

Wojska rosyjskie stoczyły wczoraj ciężkie walki z islamskimi rebeliantami w górach na południowym zachodzie Dagestanu - informują strony konfliktu. W walkach zginęło co najmniej ośmiu rosyjskich żołnierzy, a 20 rannio.

Trwają walki o wioski Tando i Ziberchali, położone w górach przy samej czeczeńsko-dagestańskiej granicy - poinformował cytowany przez rosyjskie media minister spraw wewnętrznych Dagestanu Adilgeriej Magomedtagirow. Informację o walkach potwierdził też szef znajdującego się w sąsiedniej Czechenii centrum prasowego islamistów Magomed Tagajew. „W ciągu ostatnich 24 godzin dołóż do poważnych walk w botlichskim rejonie Dagestanu, przechodzących czasami w bezpośrednie starcia z rosyjskimi spadochroniarzami” - powiedział Tagajew.

Tagajew oświadczył, że islamistom udało się odepchnąć ataki rosyjskich oddziałów i rozszerzyć obszar pod swoją kontrolą na pobliskie wioski Czando i Tasuta. Strona rosyjska tym informacjom zaprzeczyła.

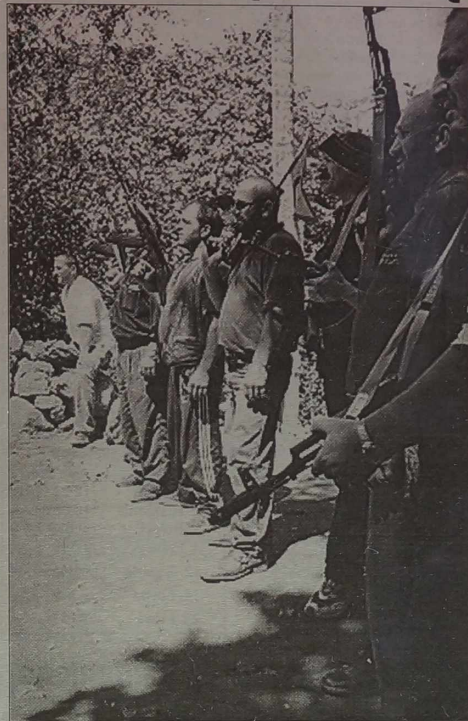
Środowe walki są najcięższe od dnia, gdy przed prawie dwoma tygodniami, islamisti weszli do Dagestanu. We wtorek, gdy Rosjanie zapowiedzieli „wielką ofensywę”, do Dagestanu przyleciało 500 rosyjskich żołnierzy i co najmniej 30 dział - twierdzą tutejsze media.

W środę do Dagestanu przybył też minister obrony Rosji Igor Siergiejew z dużą delegacją rosyjskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa.

Wszystko wskazuje na to, że rosną też siły islamistów. Wojskowe źródła agencji „Interfax” podały, że liczba islamistów zwiększyła się z 1200 do 2000. Źródła te przyznały, że wbrew natom rosyjskich wojsk islamisti „naład dostają wznowienie z Czechenii”.

Odwiedzający w środę Machaczkałę minister Siergiejew był jednak przekonany, że rosyjskie wojsko „w najbliższym czasie” zlikwiduje islamistów.

W nocy z wtorku na środek rosyjskie lotnictwo po raz pierwszy zbombardowało też okolice wiosek Karamachi i Czabanmachi w środkowym Dagestanie. Wioski te, choć zamieszkałe przez islamistów, nie były schroniskiem żadnych rebeliantów. „Federalne lotnictwo zniszczyło znajdujące się w tych wioskach przekazniki telewizyjno-radiowe wykorzystywane do utrzymywania kontaktu między rebeliantami” - potwierdził Jewgienij Riabcew, szef tymczasowego centrum prasowego MSW w Machaczkałę. Riabcew powiedział, że islamistycznych bojowników w wioskach nie zauważono. „Nie bombardowaliśmy samych wiosek, tylko ich okolice” - wyjaśnił dodając, że nie było ofiar wśród ludności cywilnej.



Akcje komandosów rosyjskich wspierają ochotnicy dagestańscy
Fot. EPA-ELTA

70 proc. Serbów chce odejścia Milosevicia

Nie ma szans

Ponad 70 procent Serbów chce, by prezydent Jugosławii Slobodan Milosević ustąpił ze stanowiska - głosią opublikowane w środę wyniki sondażu belgradzkiej agencji badań marketingowych Partner.

Znaczną większość spośród tysiąca ankietowanych opowiedziało się również za zakończeniem politycznej i gospodarczej izolacji Serbii. Większość stwierdziła również, że ma większe zaufanie do podzielonej opozycji niż do obecnych władz.

Postulaty, by Jugosławia zmieniła rząd, uzyskała pomoc finansową z zagranicy, otworzyła swą gospodarkę na Zachód, sprywatyzowała przedsiębiorstwa państwowe i zapewniła większą swobodę środkom masowego przekazu, zyskały wśród ankietowanych poparcie od 70 do 86 procent.

Równocześnie ponad 55 procent respondentów wyraziło sprzeciw wobec ewentualnego przywrócenia stosunków dyplomatycznych z państwami NATO.

Według sondażu agencji Partner, gdyby wybory odbyły się teraz, na Milosevicia głosowałoby tylko 24 procent elektoratu, zaś na różne ugrupowania opozycyjne około 40 procent. 18,5 procent ankietowanych nie zamierza brać udziału w wyborach, a 11,3 procent nie ma politycznego faworyta.



Wczoraj w Moskwie odbyła się demonstracja inwestorów, którzy ponieśli straty materialne w wyniku ubiegłorocznego kryzysu banków moskiewskich
Fot. EPA-ELTA

Trwają rozmowy USA-Rosja o redukcji broni nuklearnej

W obawie przed przewagą

USA i Rosja prowadzą od wtorku w Moskwie rozmowy na temat redukcji swych arsenałów nuklearnych i amerykańskich planów wprowadzenia nowego systemu obrony przeciwrakietowej.

Rozmowy, które zaplanowano na trzy dni, są wstępными konsultacjami w sprawie podpisania układu START III, który przewiduje zmniejszenie liczby głowic jądrowych obu stron - Rosji i USA - do 2-2,5 tys. sztuk.

Opanowana przez twardego głosy komunistów Duma ociąga

się jednak z ratyfikacją układu. Duma obawia się, że po zmniejszeniu arsenałów strategicznych USA mogą uzyskać przewagę nad Rosją, gdy wyposażą się w systemy obrony przeciwrakietowej, na które Moskwy nie będzie stać. Komunistom nie podoba się też to, że USA miałyby mieć 3500 głowic, a Rosja o 500 mniej.

Jelcyn i rządzący są za ratyfikacją, gdyż widzą w tym kolejny etap redukcji kosztownych zbrojeń. Pozwoliłoby to na pozycjonowanie znacznych oszczędności w budżecie.

Na razie bez rezultatów

Poszukiwania dwóch Polek, które w ubiegłym tygodniu zaginęły w Dagestanie na razie nie przyniosły rezultatów - dowiedział się w środę PAP w rosyjskim MSW i polskiej ambasadzie w Moskwie.

„Poszukiwania nadal trwają” - powiedział PAP Jewgienij Riabcew, szef tymczasowego centrum prasowego rosyjskiego MSW w Dagestanie. „Na razie jednak nie mamy nic nowego do powiedzenia”.

Dwie pracowniczki Polskiej Akademii Nauk (PAN) - prof. Zofia Fiszer-Malanowska i docent Ewa Marchwińska-Wyrwał z Międzynarodowego Centrum Ekologicznego PAN - zaginęły w górach północno-zachodniego Dagestanu w ubiegłym tygodniu. Razem z nimi zaginęły też ich gospodarze - dagestańscy naukowcy Rasul Magomedow i Aleksander Kujmarow.

Zastrzelony przez psa

Niemiecki myśliwy został „upołowany” przez swego psa - poinformowała w środę policja.

Zwłoki 51-letniego mężczyzny znaleziono koło samochodu w południowo-zachodnich Niemczech. Policijne śledztwo wykryło samobójstwo i zabójstwo. Ustalono, że pechowcy myśliwy zginął, zastrzelony z własnej broni, leżąc na siedzeniu otwartego samochodu. Broń wystrzeliła, kiedy wyskoczył na nią pies.

Na podstawie doniesień PAP-u przygotował
Walczyński Butkiewicz

La Grande Boucle Feminine Litewski finisz

Final rywalizacji na trasie dziewiątego etapu (129,8 km) wyścigu kolarskiego "La Grande Boucle Feminine" można określić "litewskim finiszem", jako że cztery na sześć pierwszych lokat przypadły zawodniczkom Litwy.

Mistrzyni świata i liderka imprezy Diana Žiliūtė metę przekroczyła na drugiej pozycji, na trzeciej - obrończyni tytułu Edita Pučinskaitė. Jolanta Polikevičiūtė uzyskała czwarty rezultat, zaś Rasa Polikevičiūtė - szósty. Etap wygrała Rosjanka Walentina Polchanowa.

Wynik 9 etapu (czołówka)

1. Polchanowa	3:22.05
2. Žiliūtė strata	- 30 sek.
3. Pučinskaitė	- 38
4. J. Polikevičiūtė	- 1.18
5. Bubenkowa	- 1.21
6. R. Polikevičiūtė	- 1.57

Klasyfikacja generalna

1. Žiliūtė	26:51.50
2. Polchanowa strata	- 47 sek.
3. Pučinskaitė	- 3.46
4. Veronesi	- 5.14
5. Bubenkowa	- 5.39
6. J. Polikevičiūtė	- 9.15
7. R. Polikevičiūtė	- 12.28

Ranking UCI Jalabert na czele

Liderem rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) jest nadal Francuz Laurent Jalabert przed triumfotorem Tour de France - Lance Armstrongiem i Włochem Michele Bartolim.

Litewski kolarz Raimondas Rumšas, występujący w barwach polskiej zawodowej grupy "Mróz" jak i w poprzednim rankingu UCI zajmuje 72 lokatę.

Czołówka rankingu UCI

1. L. Jalabert (Francja)	2844 pkt
2. L. Armstrong (USA)	2326
3. M. Bartoli (Włochy)	2094
4. A. Olano (Hiszpania)	1951
5. D. Rebellin (Włochy)	1749
6. M. Boogerd (Holandia)	1709,5
27. R. Vainšteins (Łotwa)	962
72. R. Rumšas (Litwa)	557

Drużyny narodowe

1. Włochy	12 227 pkt
2. Hiszpania	10 007
3. Belgia	8 679,5
4. Francja	7 599
12. Estonia	2 046
14. Łotwa	1 799
22. Litwa	1 153

Ottey podejrzana o doping

Była mistrzyni świata w biegu na 200 metrów, Marlene Ottey z Jamajki jest podejrzana o stosowanie zabronionej substancji dopingującej, nandrolonu, poinformował agent lekkoatletki.

Ottey, jedna z najbardziej utytułowanych zawodniczek w historii lekkiej atletyki, zapowiedziała, że rezygnuje ze startu w rozpoczynających się dzisiaj w Sewilli mistrzostwach świata.

39-letnia Ottey została, poprzez swego agenta, poinformowana przez Międzynarodową Federację Lekkiej Atletyki (IAAF), że w pobranej do kontroli antydopingowej, 5 lipca w Lucernie, próbce A znaleziono ślady sterydu anabolicznego, nandrolonu. Badanie wykonało laboratorium MKOI w Lozannie.

Nie ma jeszcze wyników kontreksperytyzy, którą wykonuje się na życzenie zainteresowanego, na podstawie badania próbki B.

Sama zawodniczka gwałtownie zaprzeczyła, jakoby sięgała po niedozwolone środki. Jej zdaniem, wynik jest rezultatem "straszliwej pomyłki".

"To najgorsze, najbardziej tragiczne przeżycie emocjonalne w moim życiu - powiedziała Ottey po otrzymaniu informacji o wyniku badania. - Przez całe życie kierowałam się zasadami uczciwości i honoru, oczekując tego także od innych. Zawsze byłam rzeczniczką uwolnienia sportu od plagi do-



Fot. Reuters

pingu. Oświadczam więc wszystkim - rodzinie, swemu krajowi i wszystkim kibicom na całym świecie, że zrobię wszystko, co w

mojej mocy, by udowodnić swą niewinność i wykazać, że pozytywny wynik był rezultatem straszliwej pomyłki."

Vuelta a Espana bez Pantaniego

Włoski gwiazdor - Marco Pantani, nie wystąpi w wrześniowym kolarskim wyścigu Vuelta a Espana - oświadczył dyrektor sportowy grupy Mercatone Uno, Giuseppe Martinelli.

Triumfator Tour de France 1998, który nie uczestniczył w

wyścigach od czasu wykluczenia go z Giro D'Italia, 5 czerwca, z powodu podwyższonego hematokrytu. "Pantani czuje się dobrze, trenuje trzy godziny dziennie, ale psychicznie nadal jest w dolku" - powiedział Martinello agencji prasowej Europa Presse.

Zdaniem dyrektora grupy Mercatone Uno - uczestniczącej w wyścigu Dookola Burgos w Hiszpanii - pod względem formy sportowej Pantani ustępuje dziś Fernando Escarínowi czy Abrahamowi Olano.

Przed sezonem zakładaliśmy - dodał Martinello - że Marco będzie przygotowywał się do dwóch głównych imprez - Giro D'Italia i mistrzostw świata. Tak więc rezygnacja z Vuelty nie zmienia wiele w naszych planach.

W wyścigu dookoła Hiszpanii zabraknie całej grupy Mercatone Uno. Zdaniem jej kierownictwa start w Vuelcie bez lidera grupy nie ma sensu. Oskarżony Mercatone zastąpi inną włoską grupę - Cantina Tollo.

Sprintem

■ Włoch Primo Nebiolo został ponownie wybrany prezesem Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF). Wybór, który był pierwszym punktem dwudniowego kongresu tej organizacji, nastąpił przez akklamację.

76-letni Nebiolo piastuje funkcję prezesa IAAF nieprzerwanie od 1981 roku. W Sewilli, dwa dni przed rozpoczęciem mistrzostw świata, wybrany został na czteroletnią kadencję, kończącą się w 2003 roku.

■ Pierwszym finalistą szachowych mistrzostw świata, odbywających się w Casars Palace w Las Vegas, został, ku powszechnemu zaskoczeniu, Władimir Akopian (Armenia, 31).

■ Juventus Turyn zdobył trofeum Luigi Berlusconi pokonując na stadionie San Siro w Mediolanie zespół AC Milan 1:0.

■ Zespół KRL-D zrezygnował z występu w azyjskim turnieju eliminacyjnym Igrzysk Olimpijskich w Sydney - poinformowała organizująca imprezę Japońska Federacja Koszykówki.

Pierwszy wygrany bieg

Amerkański płotkarz Larry Wade, na dwa dni przed otwarciem lekkoatletycznych mistrzostw świata, wygrał pierwszy bieg, przed lotniskiem w Sewilli. Stawka nie był tym razem medal, lecz... waliza.

Wade padł ofiarą zuchwałego rabunku, lecz złodziejsek przeliczył się z siłami. Porwał bagaż lekkoatlety i usiłował się dyskretnie oddalić. Kiedy zorientował się, że został zauważony, zaczął uciekać, ale rychło dogoniła go niedoszła ofiara kradzieży.

Wade przejechał do Sewilli ze swym kolegą i partnerem treningowym, rekordzistą świata na 100 m, Mauricem Greenem. Mistrza obiegli reporterzy, a mniej popularny i utytułowany płotkarz siedział na uboczu, czekając na kolegę. Bagaż leżał za nim i właśnie

wówczas złodziej próbował wykorzystać sprzyjającą okazję.

Maurice Green opowiadał później, że Wade złapał rabusia błyskawicznie i oddał w ręce policji. Amerykański sprinter wyraził przy okazji zdziwienie brakiem środków bezpieczeństwa na lotnisku. "Poprzednio (podczas MS w Atenach, w 1997 r.) policja eskortowała nas cały czas. Tu powinno być podobnie" - powiedział.

Jedenastka Mandeli - Reszta Świata 2:2 Dobry kandydat

W towarzyskim meczu piłkarskim w Johannesburgu jedenastka Nelsona Mandeli (African All-Stars) zremisowała z drużyną Reszty Świata (FIFA World All-Stars) 2:2 (0:0).

Obie bramki dla gospodarzy zdobył zamieszkały weteran - Kalusha Bwalya (51. i 89.). Gole dla gości strzelili Niemiec Thomas Haessler (52.) i Słowak Lubomir Moravcik (63.). Na trybunach stadionu Ellis Park zasiadło 30 tys. widzów.

81-letni, były prezydent RPA osobiście podjękował po meczu każdemu z jego uczestników. Znany z sympatii do futbolu Nelson Mandela nie omieszczał przy okazji podkreślić walorów swego kraju jako kandydata do organizacji finałów Mistrzostw Świata 2006.

Kapitan jedenastki Reszty Świata, Brazylijczyk Carlos Dunga powiedział po meczu, że RPA wydaje się być "dobrym kandydatem do organizacji Mistrzostw Świata".

Ranking FIFA Cztery lokaty w górę

W najnowszym rankingu Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) Litwa zanotowała czterolokatowy awans - z miejsca 51 na 47.

Z kolei o jedną lokatę w dół spadła w rankingu Polska - z 26 miejsca na 27.

W czołówce rankingu nie zaszło żadnych zmian. Nadal prowadzi Brazylia przed Francją i Czechami. Natomiast wśród 202 sklasyfikowanych drużyn narodowych - największym 10-lokatowym skokiem w tabeli rankingu może pochwalić się USA - z 30 miejsca na 20.

Tabela rankingu

1. Brazylia	- 842 pkt.
2. Francja	755
3. Czechy	753
4. Włochy	720
5. Niemcy	718
6. Argentyna	715
7. Hiszpania	713
8. Chorwacja	712
9. Meksyk	709
10. Rumunia	694
...	
27. Polska	606
47. Litwa	533

Na podstawie doniesień
agencji prasowych i wł. przygotował
Andrzej Ratkiewicz

Urmanow rezygnuje z amatorstwa

Były mistrz olimpijski w łyżwiarstwie figurowym, Rosjanin Aleksei Urmanow ogłosił we wtorek, że wycofuje się z uprawiania amatorskiego łyżwiarstwa figurowego.

"Aleksei wysłał list informujący nas, że podjął decyzję o rezygnacji z amatorskiego sportu" - powiedział Walentyn Pisiejew, prezes Rosyjskiej Federacji Łyżwiarstwa Figurowego. Pisiejew dodał, że Urmanow chciałby przejść na zawodowstwo i występować w zawodach pokazowych.

Urmanow nie był w stanie powtórzyć swego sukcesu olimpijskiego, kiedy to w Lillehammer w 1994 r. "pogrzebił" faworytów, łącznie z byłymi zawodowcami. W ostatnich latach 25-letniego łyżwiarza prześladowały liczne kontuzje. Nie startował przez cały 1998 rok z powodu kontuzji pachwiny, której nabawił się podczas mistrzostw świata 1997 r. Nie bronił tytułu w igrzyskach w Nagano. Próbował powrócić na tafel w tym roku pod kierunkiem swego dawnego opiekuna Aleksieja Mysina, ale musiał ustąpić pola młodszemu rodakom, mistrzowi świata Aleksiejowi Jagudinowi i Jewgienijowi Pluzencze.

O. Schulz: gra w zabijanie księży obraża uczucia religijne

Prymas na celowniku

Za „wiele niestosowną i obrażającą uczucia religijne ludzi wierzących” uznał rzecznik prasowy Episkopatu Polski o. Adam Schulz grę komputerową w Internecie, której celem jest zabicie prymasa Józefa Glempa i strzelanie do księży.

O. Schulz skomentował w ten sposób dla PAP informację, która pojawiła się we wtorkowym wydaniu „Gazety Wyborczej”. Według gazety, grę „Operacja „Glemp” można znaleźć w Internecie na jednym z darmowych amerykańskich serwerów.

„Niepokoi fakt pojawienia się gier, na których dzieci uczą się zabijania ludzi, a w wypadku tej gry bardzo niepokojąca jest gra w zabijanie księży. Dla nas w Polsce ma to specyficzne konotacje w związku z wydarzeniami sprzed 1989 r., kiedy to przypominamy sobie zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki i inne działania SB wymierzone przeciwko księżom. Dlatego jest to tym bardziej przykre i godzi w uczucia religijne osób wierzących” – powiedział o. Schulz. Zdaniem rzecznika Episkopatu, nadszedł czas, aby w Polsce przedyskutować sprawę Internetu. „Potrzebna jest dyskusja nad tym, jak Internet może się dalej rozwijać, aby służył ludziom i społeczeństwu, a nie stał się śmietnikiem” – powiedział.

Ukraina obawia się epidemii zapalenia opon mózgowych

Ministerstwo przestrzega

Ukraińskie Ministerstwo Zdrowia przestrzegło ludność przed wyjazdami do sąsiedniej Rumunii i Moldawii w związku z epidemią wirusowego zapalenia opon mózgowych w tych krajach.

Według rzecznika resortu zdrowia Ukrainy, w kraju tym nie stwierdzono dotąd zachorowań na zapalenie opon mózgowych, ale w Rumunii było już ponad tysiąc przypadków, także w miastach w pobliżu granicy ukraińskiej. Władze rumuńskie informowały na początku sierpnia o 300 wypadkach zapalenia opon mózgowych, głównie wśród dzieci i młodzieży. Rzecznik powiedział też, że w Moldawii stwierdzono ponad 300 zachorowań.

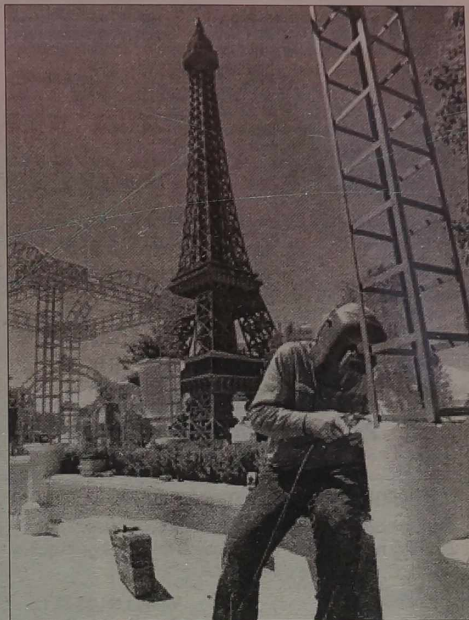
Ufarbowani Cyganie chcą grać w filmie z Van Damme'em

Chybiony pomysł

Cyganie w bułgarskim mieście Belogradzjik masowo farbują się na blond, by zagrać w kanadyjsko-francuskim filmie „Vercingetorix”, do którego zdjęcia są realizowane w okolicznych górach.

Ekipa realizatorów i aktorów, wśród których są Jean-Claude Van Damme i Max von Sydow, od kilku dni kręci film o wodzu powstania Galów przeciwko Rzymowi, wykorzystując górskie plenery i fortece wokół Belogradzjika. W filmie potrzeba około dwustu statystów. Miejscowi Cyganie gremialnie chcą uczestniczyć w scenach zbiorowych. Neci ich nie tylko bardzo wysokie jak dla bezrobotnych w większości Romów wynagrodzenie - 10 dolarów dziennie, lecz także perspektywa grania w filmie z tak wybitnymi aktorami.

By opędzić się od chętnych, realizatorzy przypomnieli, że kręcą film o Galach, którzy w większości byli blondynami. W efekcie z miejscowych sklepów zniknęła farba do włosów w kolorze blond, a na ulicach pojawiły się tłumy jasnowłosych Cyganów. Pomysł jednak spał na panewce; realizatorzy „Vercingetorix” nadal odrzucają Romów z powodu zbyt ciemnej karnacji, a na wybielenie skóry Cyganie nie znalazły jeszcze sposobu.



Ostatnie prace w stylizowanym na modłę paryską kasynie w amerykańskim mieście Las Vegas. Budowa tego obiektu kosztowała 750 mln USD. 1 września br. nastąpi oficjalne otwarcie kasyna

Fot. EPA-ELTA

CZWARTEK 19 SIERPNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Teletabie”. 8.00 - S. „Rodzina Fallero”. 16.00 - Program publ. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Rozmowy wileńskie. 17.00 - Mapekowe show. 17.30 - S. „Rodzina Fallero”. 18.00 - Film dok. 18.25 - Szanujmy słowo. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Film dok. 19.30 - Studio wyroczni. 19.55 - Perlas. 20.00 - Dla dzieci. 20.30 - Panorama. Sport. Pogoda. 21.00 - Bez pośrednictwa. 21.30 - Film fab. „Anna Karenina”. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Cd. filmu.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne kolo. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. „Czarodziejka”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Mariol”. 15.25 - S. „Tajemnicze przygody”. 16.15 - S. „Zar młodości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 19.00 - S. „Mariol”. 19.30 - „19.30”. 19.50 - Prosto i jasno. 20.00 - S. „Nikita”. 21.00 - S. „Człowiek znikąd”. 22.00 - S. „Przyjaciele”. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Szości zmysł”. 23.55 - S. „Najukochańszy syn”.



6.15 - S. „Pamiętnik Daniela”. 7.00 - S. „Kamila i Nano”. 7.45 - S. „Moja jedyna”. 8.30 - S. „Kobieta, pach-

nąca kawą”. 9.20 - Jednoręki rabaś. 10.50 - Film dok. 11.40 - S. „Jesteśmy aniołami”. 13.15 - Bushido. 14.10 - S. „Na zdrowie”. 15.00 - Najlepsze piosenki „Pukasa”. 16.00 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. „Pamiętnik Daniela”. 17.10 - S. „Kamila i Nano”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Moja jedyna”. 18.55 - Piosenki. 19.05 - S. „Kobieta, pachnąca kawą”. 19.55 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Pacific blue”. 21.20 - Uwaga! Lato. 21.35 - Jestem z wami. 21.50 - S. „Niech krew płynie”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Dla rybaków. 23.15 - Rowery show. 23.40 - Bushido. 0.35 - 6.15 - DW.



6.40 - Teleshop. 6.55 - Film anim. 7.35 - S. „Zonaty i dzieci”. 8.00 - S. „Angela”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.55 - Wszystko. 11.20 - Okno na przyrodę. 11.45 - S. „Bez ciebie”. 12.30 - S. „Nadzieja Chicago”. 13.15 - Program poznawczy. 14.00 - S. „Słoneczny patrol”. 14.45 - Film anim. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.15 - S. „Bez ciebie”. 17.00 - S. „Odwrotna strona medalu”. 17.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.10 - S. „Angela”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Nowości tygodnia. Pogoda. 19.30 - S. „Zonaty i dzieci”. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.00 - S. „X-files”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Telegra. 22.05 - S. „Policja nowojorska”. 22.50 - Film fab. 0.30 - Playboy. 0.55 - S. „Millennium”.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Ja sama.

10.10 - Podobą się oglądaj. 10.40 - Film anim. dla dzieci. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.05 - Film anim. dla dzieci. 13.20 - Dziękuję za zakup. 13.40 - S. „Po prostu Maria”. 14.30 - Towary i usługi. 14.40 - Podobą się oglądaj. 14.55 - W świecie ludzi. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Gracie w opałach”. 16.55 - Film dok. 17.45 - Podobą się oglądaj. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Studio OSP. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Towary i usługi. 20.10 - W świecie ludzi. 20.45 - Patrol drogowy. 21.00 - Z Moskwy. 21.10 - Ci, którzy. 21.25 - Festiwal w Trokach. 21.40 - Wileński jutrzienka. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Po prostu Maria”. 23.00 - S. „Gracie w opałach”. 23.25 - Kanał muz.



16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Program publ. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Zadzwonił i pozdrów. 19.00 - Wiadomości (w jęz. pol.). 19.10 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Program publ. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - „Serca czterech”. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (w jęz. pol.). 22.35 - Linia ogłoszeń.

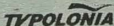


7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Kalambur. 8.50 - Biblioteka domowa. 9.00 - S. „Wojny gwiazd”. 9.50 - Film anim. 12.30 - Razem. 13.15 - S. „Harry - człowiek śniegu”. 13.45 - Wszystko jest możliwe. 14.00 - Ulica Szenowa. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 16.15 - Maski show. 16.45 -

Tu i teraz. 17.10 - Film fab. „Ochroniarz”. 18.45 - Dobranoc. 19.00 - Czas. 19.35 - Pogoda. 19.40 - A jednak. 19.50 - Film fab. „Złoty partii”. 21.30 - Ci, chcy dom. 22.15 - S. „Piątek, 13”.

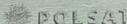


5.00 - Dzień dobry. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 7.15, 21.45 - Dyżurna jednostka. 7.45 - Towary pocztą. 8.10 - S. „Młody”. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 16.55 - O rybołówstwie. 17.25 - Sam sobie reżyser. 18.40 - Drobnostki. 18.55 - Dwa fortepiany. 19.45 - Film fab. „Uprawdzenie premiera”. 20.50 - „Rozpatruję się sprawę”. 22.45 - Pogoda.



7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.35 - Wspólna to kultura. 8.00 - „Bobasko” - serial anim. dla dzieci. 8.25 - Małe musicale. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - „Pomnik życia” - film dok. 9.30 - „Pogrzeb święszcza” - film fab. prod. pol. 10.50 - Piosenki z autografem. 11.35 - W rajsakim ogrodzie. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Mennonici na Żuławach” - film dok. 12.25 - Z kart krakowskiego archiwum. 12.40 - Na skrzydłach Ikara. 13.00 - „Rodzina Kanderów” - serial prod. pol. 14.00 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 14.20 - „Dwa koty i pies” - serial anim. dla dzieci. 14.30 - Panorama. 14.50 - Program dnia. 15.00 - „Barbarai Jan” - serial prod. pol. 15.30 - Gawędy historyczne. 16.00 - Panorama. 16.10 - „Bobasko” - serial anim. dla dzieci. 16.35 - „W krainie wędznych smoków” - serial prod. pol.-ust. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Małe ojczyzny. 17.40 - Jeden na jeden. 18.05 - „Niewiedzięność”

- film fab. prod. pol. 18.55 - Ojczyzna - polszczyzna. 19.10 - Teledyski na życzenie. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - Teatr na wakacje: „Upiór w kuchni”, autor Patrick G. Clark. 21.15 - Mistrzowie. 21.45 - MdM. 22.20 - Z miast i miasteczek. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.00 - Od Bacha do Beatlesów. 23.25 - Tygodnik polityczny Jedyński. 0.10 - W centrum uwagi. 0.25 - Powitanie Polonii amerykańskiej. 0.30 - „W labiryncie” - serial prod. pol. 0.55 - Małe ojczyzny. 1.20 - „Miś Uszatek” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - Teatr na wakacje: „Upiór w kuchni”, autor Patrick G. Clark. 3.10 - Mistrzowie. 3.35 - Z miast i miasteczek. 3.55 - MdM - program rozrywkowy. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - „Niewiedzięność” - film fab. prod. pol. 5.50 - W centrum uwagi. 6.05 - „Barbara i Jan” - serial prod. pol. 6.35 - Jeden na jeden.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Wakacyjna muzyka na dzień dobry. 7.45 - Lato z radiem i Polsatem. 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial dok. 8.30 - „Dziedziczna nienawiść” - telenowela. 9.30 - „Zar młodości” - serial obcy. 10.30 - „Przyjaciele” - serial komed. 11.00 - „Powrót Supermana” - serial przyz. 12.00 - T. J. Hooker” - serial sensac. 13.00 - Disco Polo Live. 14.00 - „Po prostu miłość” - serial. 15.00 - „Życie jak poker” - pol. telenowela. 15.30 - „Johny Bravo” - serial anim. 16.00 - Informacje. 16.15 - „Skrydła” - serial komed. 16.45 - „Webster” - serial komed. 17.15 - „Allo, Allo” - serial komed. 17.50 - „Powrót Supermana” - serial

przyz. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.00 - „Po prostu miłość” - serial. 20.00 - „Śmierć po zmroku” - thriller psych. 20.50 - Losowanie LOTTO i Sześciu Numerka. 21.00 - „Lot 174” - film sensac. 22.50 - Wyniki losowania LOTTO. 22.55 - Informacje i biznes informacjami. 23.10 - Prognoza pogody. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - „Miodowe lata” - pol. serial komed. 0.05 - „Statek widmo” - horror USA. 1.50 - Muzyka na BIS.



6.00 - „Rodzina Potworniczych” - serial. 6.25 - „Autostrada do Nieba” - serial. 7.15 - „Sunset Beach” - serial. 8.00 - Odjazdowe kreskówki. 9.15 - „Dziewczyna z komputera” - serial. 9.40 - „Sliders” - serial fantast.-nauk. 10.30 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 11.20 - „Onasis, najbogatszy człowiek świata” - mini-serial USA. 12.20 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - „Autostrada do Nieba” - serial. 14.10 - „Szwajcarscy Robinsonowie” - serial. 14.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.20 - „Dziewczyna z komputera” - serial. 16.45 - „Sliders” - serial fantast.-nauk. 17.35 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial. 18.00 - „Sunset Beach” - serial. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.35 - „Rodzina Potworniczych” - serial. 20.00 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krym. 20.55 - „Columbo” - serial krym. 22.15 - „Prawo i bezprawie” - serial. 22.35 - „Federalni” - serial sensac. 23.50 - „Święty” - serial sensac. 0.40 - Zoom - magazyn sensacji. 1.05 - „Policjanci z Miami” - serial. 1.55 - „Columbo” - serial krym. 3.10 - „Prawo i bezprawie” - serial. 3.55 - Teleshopping.

Nadal deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, krótkotrwale deszcze. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sec. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 17-22 stopnie.

W Wilnie przelotny deszcz. Temperatura w nocy 10-12, w dzień 18-23 stopnie ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże deszcze. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 16-21 stopni ciepła.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.

Jeszcze dobrego odbioru!

(Zam. 207)

Centrum szkolenia kierowców A Żukauskasa

Jeszcze możecie zapisać się na kurs kierowców kategorii C,D. Zgodnie z nowym trybem okres zdobycia każdej kategorii wydłuży A,B,C,D się o przeszło rok.



Vilnius, tel. 34 33 11.

(Zam. 274)

Wyniki losowania z dnia
17 08 1999
Nr 1174



02 06 08 11 12 14 15 16 17 19
23 24 26 27 29 30 32 35 41 60

Wyniki losowania z dnia
17 08 1999
Nr 435



01 09 12 23 29 A

DROBNE

Przedszkole „Lokiukas” przy ul. Ignoto Šimulionio 8 (Karoliniškės) zaprasza dzieci do grupy polskiej.

Vilnius, tel. 45-57-98.

Stale sprzedajemy nowe traktory T30, T25. Cena z PVM 18%: 14200,00 Lt. Tel.: 23-08-70, 79-04-20. (Zam. 292)

Elektro- i gazopawacz-hydraulik poszukuje pracy, ma prawo jazdy.

Tel. 57-27-58 (wieczorem, prosić Janą).

Wyształcona kobieta (50 lat) zaopiekuje się dziećmi oraz domem.

Tel. 41-37-71.

Mężczyzna szuka pracy - może obsługiwać komputer. Ma wyższe wykształcenie, zdobyte w Polsce.

Tel. 48-25-27.

Kierowca poszukuje zatrudnienia w niepelnym wymiarze godzin.

Ma mikrobus „Ford”.
Tel.: 41-37-71.

Myliada

Pieczątki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadruki na kubeczkach,
koszulkach,
długopisach i...
Nadpisy
na metalu

SAVARTON
technologia

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Kobieta z doświadczeniem (58 lat) zaopiekuje się dziećmi.

Tel.: 70-42-33 (od godz. 15.00).

Jakościowo układamy glazurę, parkiet, luminat, sufity, małe tapety.

Wykonujemy inne prace remontowe.

Vilnius, tel. 46-67-90, 8-287-06187. (Zam. 285)



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na wrzesień i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codziennie - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
19 Lt	57 Lt	76 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt	48 Lt	64 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	15,60 Lt
---------	----------	----------

Piątkowe z dodatkiem „Znad Wilni” (co drugi tydzień) indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	15,60 Lt
---------	----------	----------

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codziennie w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

„Elephas”, Olandų 3

15 Lt	45 Lt	60 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,
Sostinės skyrius
Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,
B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

DROBNE
ogłoszenia do gazety

**KURIER
WILEŃSKI**
przyjmują

UAB „Kurier Wileński”,
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB „KUON”
Vilnius, Birbinių 4.
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia
St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Nd: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.
Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia „Elephas”,
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Nd: 10.00 - 16.00

UAB „Demonta”,
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

**KURIER
WILEŃSKI**
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wilpost@sd.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowicz (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, zastępcza sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04).

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresami:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Kalendarium

* Czwartek (19.VIII) jest 231 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 134 dni.
* Znak Zodiaku - Lew.
* Imieniny: Bolesława, Emilii, Juliana, Ludwika.
* Wschód Słońca - 5.01, zachód - 19.45. Długość dnia 14 godz. 42 min.
* Księżyc. Przed pełnią - 3 godz. 47 min.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 19 sierpnia 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD 4,0000
UE euro 4,2188
Dolar australijski 2,5896
100 tys. rubli
białoruskich 1,2698
Korona czeska 0,1164
Korona duńska 0,5669
Funt brytyjski 6,4336
Krona estońska 0,2687
100 jenów japońskich 3,5375
Dolar kanadyjski 2,6980
Łat litewski 6,7533
Złoty polski 1,0104
Korona norweska 0,5136
Rubel rosyjski 0,1625
Korona szwedzka 0,4827
100 tys. lir tureckich 0,9094
Grivna ukraińska 0,9081
100 forintów
węgierskich 1,6654
10 tys. rumuńskich lei 2,4853

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

„Ritus salonas”

Wypożyczanie, sprzedaż
sukien ślubnych,
okolicznościowych
(za wszystkich dodatkami)
Szyje indywidualnie.
Mamy najnowsze katalogi.

Ukietas pr. 71, Vilnius
Tel. 45 45 45, 8-287 4

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkialto (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Utvin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratiakiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama i kolportaż - (tel. 42-69-63), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dz. redaktor Aleksander BOROWIK